AMALIA HOREV

ur. 1946; Bytom

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, ulica Lubartowska, matka, brat, dziadek, poszukiwania śladów rodziny

Wizyta w Lublinie w 2016 roku

Wiedziałam, że ja chcę wiedzieć, że teraz jest mój czas, że ja muszę wiedzieć, zobaczyć, nawet jak nic nie znajdę, to ja chcę być w Lublinie. Jechałyśmy taksówką, ja zapytałam: „Czy może pan przyjechać teraz przez całą Lubartowską pomału?”. I przejechaliśmy całą [ulicę], nie wiem, gdzie [mama mieszkała], ale widziałam tę ulicę, myślałam, że ona tutaj chodziła, tutaj mieszkała, tutaj kupowała, to bardzo, bardzo emocjonalne dla mnie.

Wiem, gdzie mój dziadek mieszkał. To jest najważniejsza rzecz, że znalazłam chociaż jakieś imię i rok urodzenia mojego brata. Mam obsesję na jego punkcie i to jest początek taki, już mam coś, wczoraj nic nie mieliśmy jeszcze, a dzisiaj nagle znaleźliśmy Julka, że był, że żył, bo ta myśl, że nie ma go, nie było go, to było coś okropnego. A teraz ja wiem, że urodził się tu i żył tu, miał jedenaście lat, chodził do szkoły. Gdzie, co – nie wiem. Jak oni mieszkali na Lubartowskiej, to nie wiem, czy była żydowska szkoła, czy chodził do zwykłej szkoły, bo oni go nazywali Julek, to ja nie wiem. Moja mama mówiła, że Julek, a nie Jonasz.

Data i miejsce nagrania	2016-03-23, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"